

**Jakub Wódka**

## TURECKA POLITYKA ZAGRANICZNA WOBEC ROSJI OD ZIMNOWOJENNEJ KONFRONTACJI DO PRAGMATYCZNEGO PARTNERSTWA

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie ewolucji stosunków turecko-rosyjskich w kontekście zmieniającego się powojennego kontekstu międzynarodowego<sup>1</sup>. Jak zauważa Philip Robins, wśród *constans* tureckiej polityki zagranicznej należy uznać nieufność pomiędzy narodem rosyjskim a tureckim, co jest konsekwencją wielowiekowej rywalizacji najpierw pomiędzy Imperium Osmańskim z Rosją carską, a następnie, już w okresie zimnej wojny, Związku Radzieckiego z prozachodnią Republiką Turcji<sup>2</sup>. Zasadnicze jest pytanie, na ile Turcja w relacjach ze swoim potężnym partnerem (potężnym zarówno w okresie zimnej wojny, jak i po 1991 r. chociażby poprzez swój potencjał demograficzny czy atomowy, ale również potencjał polityczny, swoisty respekt, jaki przed Rosją czuje świat zachodni) pozostawała autonomicznym graczem na arenie międzynarodowej. Jest to *de facto* pytanie o rodzące się w nowym tysiącleciu aspiracje mocarstwowe Turcji w kontekście rosnącego potencjału i ambicji międzynarodowych Rosji. Czy Turcja, o której Zbigniew Brzeziński pisał, że „stabilizuje region Morza Czarnego, kontroluje cieśniny

---

<sup>1</sup> Szerzej nt. stosunków turecko-rosyjskich w ostatnich kilku dekadach patrz m.in.: S. Bilge, *An Analysis of Turkish – Relations*, „Perceptions. Journal of International Affairs”, nr 2, t. 2, lipiec-sierpień 1997; D. Sezer, *Turkish-Russian Relations: The Challenges of Reconciling Geopolitical Competition with Economic Partnership*, „Turkish Studies”, nr 1, t. 1, wiosna 2000; D. Sezer, *Turkish-Russian Relations a Decade Later: From Adversary to Managed Competition*, „Perceptions. Journal of International Affairs”, nr 1, t. 6, marzec-maj 2001; M. Akgün, T. Aydın, *Türkiye-Rusya İlişkilerindeki Yapısal Sorunlar ve Çözümler Önerileri* na stronie internetowej TÜSIAD <http://www.tusiad.org/FileArchive/TurkiyeRusya.pdf> [2 października 2010].

<sup>2</sup> P. Robins, *The Foreign Policy of Turkey*, [w:] *The Foreign Policies of Middle East States*, (red.) R. Hinnebusch, A. Ehteshami, Lynne Rienner, 2001, s. 78.

łącznie je z Morzem Śródziemnym, równowagę wpływy Rosji na Kaukazie, jest przeciwwagą dla islamskiego fundamentalizmu i stanowi południową kotwicę NATO”, i której „destabilizacja doprowadziłaby prawdopodobnie do eskalacji przemocy w południowej części Bałkanów i ułatwiłaby przywrócenie panowania rosyjskiego nad państwami kaukaskimi”<sup>3</sup> może współdziałać z Rosją na arenie międzynarodowej? Czy na styku Europy i Azji jest miejsce na dwa mocarstwa, które zdecydowane są prowadzić autonomiczną politykę zagraniczną, politykę może nieimperialną (określenie to brzmi dziś dość archaicznie), ale na pewno politykę asertywną i niezależną, czy też w dalszej perspektywie nieunikniona jest konfrontacja Rosji i Turcji? Konfrontacja, która przez wieki charakteryzowała relacje turecko-rosyjskie?

## KONTEKST HISTORYCZNY RELACJI TURECKO-ROSYJSKICH

W czasach zimnowojennych wszystko było proste. Dwubiegunowy świat, który trwał przez prawie pół wieku, determinował role geopolityczne poszczególnych graczy na światowej arenie. Polityka zagraniczna państw niebędących mocarstwami była *de facto* funkcją zimnowojennego podziału świata. Drugoplanowi aktorzy globalnej sceny odgrywali bierną rolę, narzuconą przez dwie potęgi – Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki. „Wyłamanie” się z tej układanki oznaczało tak naprawdę naruszenie powojennego, rosyjsko-amerykańskiego *status quo* – przez pół wieku, żadne z mocarstw nie chciało do tego dopuścić. Dopiero koniec świata bipolarnego sprawił, że aktorzy „drugiego planu” mogli na nowo zacząć definiować swoje geopolityczne priorytety i stać się pełnoprawnymi podmiotami współkształtującymi rzeczywistość międzynarodową. Nie oznacza to jednak, że po 1990 r. polityka tych państw nie była osadzona w szerszym, międzynarodowym kontekście.

Takim drugoplanowym graczem, choć bardzo wpływowym i kluczowym z punktu widzenia interesów świata zachodniego, pozostawała przez kilkadziesiąt lat Turcja. Podobnie jak Rosja, Turcja ma wielowiekową tradycję państwa imperialnego, prowadzącego mocarstwową politykę ekspansjonizmu. Imperium Osmańskie było „obcym żywiołem” stojącym na czele świata islamskiego, co determinowało również jego politykę zagraniczną, która była konfrontacyjnie nastawiona wobec „bezbożnego” Zachodu. W tym sensie, w relacje Imperium Osmańskie ze światem chrześcijańskim był wpisany immanentny konflikt. Konflikt na stałe był również wpisany w relacje Impe-

<sup>3</sup> Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 57–58.

rium Osmańskiego z Rosją – państwa te na przestrzeni wieków wielokrotnie prowadziły ze sobą wojny, rywalizując o wpływy na Bałkanach oraz kontrolę nad cieśninami czarnomorskimi.

Po I wojnie światowej, Turcja – ten podniesiony z upadku „chory człowiek Europy”, jak lekceważąco określał ją car Mikołaj I, pod wodzą Mustafy Kemala odbudowywała swoją pozycję międzynarodową. W okresie międzywojennym prowadziła niezależną politykę zagraniczną, która charakteryzowała się dużą dozą realizmu. Atatürk prowadził politykę zachowawczą, politykę *status quo*. Skutkowała ona odejściem od ekspansjonistycznej i irredentywistycznej polityki Imperium Osmańskiego, która uderzała w interesy Rosji w regionie. Celem nadrzędnym polityki zagranicznej Turcji w tym okresie było skonsolidowanie i zjednoczenie państwa uratowanego przed rozbiorem po I wojnie światowej przez mocarstwa zachodnie i niewysuwanie roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów. Jan Reychman pisze, że „w polityce zagranicznej działacze Turcji kemalistowskiej trzymali się pokojowej i nie drażniącej nikogo linii postępowania”<sup>4</sup>, nie drażniącej również Rosji Radzieckiej, z którą młoda republika utrzymywała wręcz przyjazne stosunki, zwłaszcza w okresie tureckiej wojny narodowowyzwoleńczej. Atatürk był przeciwnikiem panturkijskich czy panturańskich wizji, w przeciwieństwie do panturkisty Envera Paszy, który przybywając do Buchary miał powiedzieć o Azji Centralnej, że „to nie jest kraina rosyjska, lecz naprawdę turecka”<sup>5</sup>, część legendarnego Turanu, krainy wszystkich ludów tureckich. W latach 1919–1923, kiedy Turcja walczyła z zachodnimi mocarstwami *de facto* o przetrwanie, Rosja udzielała jej znacznego wsparcia, przekazując uzbrojenie, a także środki pieniężne i złoto<sup>6</sup>. İsmet İnönü – następca Atatürka na fotelu prezydenta Turcji dobrze scharakteryzował doktrynę polityki zagranicznej Republiki mówiąc, że „naszą dewizą w polityce zagranicznej [...] było to, abyśmy byli w pełni świadomi naszej całkowitej niezależności i naszych własnych interesów”<sup>7</sup>. Wydaje się zresztą, że słowa te dobrze charakteryzują również politykę zagraniczną współczesnej Turcji.

<sup>4</sup> J. Reychman, *Historia Turcji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 315. Patrz też: L.A. Stone, *Turkish foreign policy four pillars of tradition*, Perceptions. Journal of International Affairs, nr 2, t. 6, czerwiec–lipiec 2001.

<sup>5</sup> A. Jevakhoff, *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, Dialog, Warszawa 2004, s. 212.

<sup>6</sup> E. Tellal, *SSCB'yle İlişkiler*, [w:] *Türk Dış Politikası. Kurtuluş Savaşından Bugüne. Olgular, Belgeler, Yorumlar*, t. I, (red.) O Baskın, İletişim, Sтамбуl 2003, s. 162.

<sup>7</sup> S. Deringil, *Aspects of Continuity in Turkish Foreign Policy: Abdulhamid II and İsmet İnönü*, „International Journal of Turkish Studies”, t. 4, 1987, s. 53.

Turcja, prowadząc politykę „aktywnej neutralności” podczas II wojnie światowej<sup>8</sup>, po jej zakończeniu, wraz z nastaniem dwubiegunowego podziału Europy znalazła się z ZSRR po przeciwległych stronach żelaznej kurtyny. W świecie dwubiegunowym dla państwa położonego w tak newralgicznym punkcie – na styku Azji, Afryki i Europy, a w dodatku kontrolującego cieśniny czarnomorskie, do których roszczenia wysuwała co jakiś czas Rosja, nie było innego wyboru geostrategicznego jak przynależność do jednego z dwóch bloków politycznych ery zimnowojennej. Dla Turcji ścisły sojusz z USA stał się jedyną opcją strategiczną, która umożliwiła jej zachowanie politycznej niezależności i suwerenności. Oznaczało to jednocześnie zawężenie opcji, jakimi Turcja dysponowała w polityce zagranicznej. Choć należy przyznać, że decydenci w Ankarze niejednokrotnie podejmowali działania, które były sprzeczne z oczekiwaniami czy interesami strony amerykańskiej. Najlepszym tego przykładem była interwencja wojsk tureckich na Cyprze w 1974 r., która ukształtowała geopolitykę wschodniego śródziemnomorza na kolejne dekady, a która mogła doprowadzić do konfliktu zbrojnego pomiędzy dwoma państwami-członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego. Osłabiłoby to w sposób znaczący pozycję USA w regionie.

Powojenne stosunki turecko-rosyjskie (turecko-radzieckie) należy podzielić na trzy okresy. Oczywiście cezurą zamykającą pierwszy okres jest przełom lat 80. i 90. XX wieku, kiedy rozpadł się Związek Radziecki i zamknięty został zimnowojenny rozdział w historii świata. Dekada lat 90. to okres, kiedy układ międzynarodowy znajdował się *in statu nascendi*, kiedy główni gracze światowej sceny redefiniowali swoje miejsce w systemie. Choć po 1991 r., po rozpadzie sowieckiego imperium Turcja nie graniczy już z Federacją Rosyjską, to jednak poprzez niestabilną sytuację na Kaukazie (czynnik religijny nie jest tu bez znaczenia), a także fakt, iż zarówno Turcja, jak i Federacja Rosyjska są w regionie dominującymi i najbardziej wpływowymi aktorami, pozostają one „sąsiadami geopolitycznymi”.

W końcu trzeci okres obejmuje lata nowego milenium, kiedy można zaobserwować rosnące aspiracje międzynarodowe Federacji Rosyjskiej pod przywództwem Władimira Putina, wręcz z upodmiotowieniem międzynarodowym Rosji po epoce „jelcynowskiego” schyłku. Natomiast na drugim krańcu Morza Czarnego od 2002 r. stery rządów dzierży postislamska Partia Sprawiedliwości i Rozwoju, która zwłaszcza po 2005 r. zaczęła prowadzić wybitnie asertywną

<sup>8</sup> Szerzej nt. tureckiej neutralności podczas II wojny światowej patrz: G. Inanç, *The Politics of 'Active Neutrality' on the Eve of a New World Order: The Case of Turkish Chrome Sales during the Second World War*, „Middle Eastern Studies”, t. 42, nr 6, listopad 2006, s. 907–915.

politykę zagraniczną. Paradoksalnie, odradzaniu się mocarstwowych ambicji Rosji i Turcji towarzyszy widoczne zbliżenie między Ankarą i Moskwą. Jeden z autorów pisze, że „gwałtowność oraz zakres zbliżenia pomiędzy Turcją a Rosją, tradycyjnymi rywalami, jest dramatyczny”<sup>9</sup>. To zbliżenie turecko-rosyjskie przejawia się zarówno na poziomie politycznym czy dyplomatycznym, jak i w sferze relacji gospodarczych. Zresztą trudno te dwie sfery traktować odrębnie, zwłaszcza gdy mowa o relacjach turecko-rosyjskich. Zarówno w Rosji (czego najdobitniejszym przykładem jest Gazprom), jak i w Turcji mamy bowiem do czynienia ze ścisłym splotem świata gospodarki i polityki.

## TURCJA I ROSJA JAKO RYWALE GEOPOLITYCZNI

Wraz z dynamicznie zmieniającym się już pod koniec II wojny światowej kontekstem międzynarodowym i coraz ostrzej zarysowującą się bipolaryzacją układu globalnego – czego najlepszym zwiastunem były konferencje Wielkiej Trójki w Teheranie i Jałcie, Turcja, podobnie jak Grecja, znalazła się w trudnej sytuacji międzynarodowej. Strategiczne położenie Turcji względem ZSRR sprawiało, iż Moskwa, która przed wojną utrzymywała z Ankarą poprawne, a nawet przyjazne, choć nacechowane historycznymi uprzedzeniami i nieufnością stosunki, zaczęła wysuwać pod adresem swojego sąsiada żądania, które zagrażały zarówno integralności terytorialnej tureckiego państwa, jak i jego suwerenności. W marcu 1945 r., a więc jeszcze przed zakończeniem działań wojennych w Europie, ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow powiadomił ambasadora Republiki Turcji w ZSRR, iż Moskwa zamierza jednostronnie wypowiedzieć zawarty z Turcją w grudniu 1925 r. Traktat o Przyjaźni i Nieagresji, który miał obowiązywać do listopada 1945 r. Następnie Moskwa wysunęła roszczenia terytorialne wobec wschodnich prowincji Turcji – Karsu, tradycyjnej fortecy na wschodnich rubieżach kraju, odgrywającej w historii zbrojnych konfliktów turecko-rosyjskich ważne funkcje obronne, a także wobec regionu Ardahan. Oficjalnie, to socjalistyczne republiki Armenii i Gruzji, które pod przymusem i osłabione podpisały w 1921 r. traktat z Turcją, domagały się zwrotu utraconych po I wojnie światowej obszarów. Moskwa domagała się również rewizji konwencji z Montreux z 1936 r., regulującej status cieśnin czarnomorskich. Jej przyjęcie należy niewątpliwie

<sup>9</sup> R. Sakwa, *Russia and Turkey: Rethinking Europe to Contest Outsider Status*, *Russie.Nei. Visions* nr 51, Russia/NIS Center, maj 2010, s. 7 na <http://www.ifri.org/downloads/ifrisakwarussiaturcgreatareuropeengmay2010.pdf> [19 września 2010].

uznać za jeden z najbardziej spektakularnych sukcesów tureckiej dyplomacji okresu międzywojennego. Postulaty strony radzieckiej miały za cel włączenie Turcji, podobnie jak to było w pierwszych latach powojennych w przypadku państw Europy Wschodniej oraz Bałkanów, w strefę własnych wpływów.

Władze radzieckie były świadome strategicznego znaczenia położenia geograficznego Turcji, co znalazło odzwierciedlenie w sowieckiej propagandzie. W materiałach propagandowych Sowietci podkreślali, że „granicząc z jednej strony z ZSRR i państwami bałkańskim, z drugiej zaś z państwami arabskimi i Bliskim Wschodem, Turcja zajmuje bardzo ważną międzynarodową pozycję w walce mocarstw imperialistycznych o dominację oraz jest ważnym przyczółkiem do ataków na ZSRR”<sup>10</sup>. Do 1991 r., aż do rozpadu ZSRR, Turcja jako południowa flanka NATO zajmowała kluczowe miejsce w polityce powstrzymywania ekspansjonistycznych zapędów imperium sowieckiego, przejmując od Imperium Osmańskiego zadanie tworzenia przeciwwagi dla rosyjskiej potęgi we wschodnim śródziemnomorzu<sup>11</sup>. W okresie zimnej wojny USA wykorzystywały położenie Turcji, traktując ją jako strategiczne ogniwo swojej globalnej polityki, postrzegając śródziemnomorskiego partnera nie tylko jako wiarygodnego członka NATO nastawionego antyradziecko, ale głównie z perspektywy geopolitycznej i geostrategicznej roli, jaką Turcja mogła odgrywać w regionie Zatoki Perskiej. Turcja była traktowana czasami nieco instrumentalnie, jako strategiczny sojusznik mający potencjał oddziaływania na regionalny układ sił. Anatolia stanowiła barierę dla ekspansji ZSRR na Bliski i Środkowy Wschód oraz region basenu Morza Śródziemnego. Bazy wojskowe, centra wywiadowcze, cieśniny, porty i lotniska zlokalizowane w Turcji były w razie potrzeb militarnych wykorzystywane przez armię amerykańską. Dzięki bliskiemu położeniu Turcji do ZSRR z amerykańskich baz wojskowych na jej terenie samoloty były w stanie przenosić broń nuklearną daleko w głąb ZSRR<sup>12</sup>. Świadome jej znaczenia Stany Zjednoczone otoczyły Turcję, a także Grecję „parasolem ochronnym” w ramach doktryny Trumana. Turcja została również włączona do planu Marshalla, dzięki któremu gospodarki państw, które ucierpiały w czasie wojny, mogły wyjść z zapaści. Turcja uczestniczyła w konflikcie koreańskim po stronie państw zachodnich, wreszcie przystąpiła

<sup>10</sup> *Biuletyn Biura Informacji KC KPZR. Kwestie Polityki Zagranicznej*, nr 8 (32), 15 kwietnia 1946, s. 14, cyt. w: A. Ulunian, *Soviet Cold War Perceptions of Turkey and Greece 1945–1958*, „Cold War History”, t. 3, nr 2, styczeń 2003, s. 38.

<sup>11</sup> D. Jung, W. Piccoli, *Turkey at the Crossroads – Ottoman Legacies and a Greater Middle East*, ZED Books, 2001, s. 137.

<sup>12</sup> R.J. Barnet, *The alliance. America – Europe – Japan. Makers of the Postwar World*, Simon and Schuster, Nowy Jork 1985, s. 344.

w 1952 r. do NATO, co przypieczętowało jej przynależność, w sensie politycznym, do świata zachodniego.

Wraz z odprężeniem w relacjach Wschód-Zachód, po śmierci Stalina 5 marca 1953 r., Moskwa w maju 1953 r. poinformowała oficjalnie Ankarę, iż rządy Armenii oraz Gruzji (sic!) rezygnują z jakichkolwiek roszczeń terytorialnych wysuwanych od połowy lat 40 pod adresem Turcji, na końcu noty zaznaczając, iż jest to stanowisko władz ZSRR. Władze radzieckie zadeklarowały również, iż zrewidowały swoją politykę w kwestii cieśnin czarnomorskich, zgadzając się, aby ich status podlegał regulacjom, które są do zaakceptowania zarówno przez ZSRR, jak i Turcję<sup>13</sup>. Tym samym relacje turecko-radzieckie, które przez całą dekadę po zakończeniu II wojny światowej były bardzo napięte, wpisały się w kontekst stosunków globalnych relacje te były funkcją zimnowojennej rywalizacji.

Już w latach 60. relacje turecko-radzieckie, zwłaszcza w obszarze relacji gospodarczych, ulegały stopniowemu ociepleniu. ZSRR zaczął udzielać Turcji kredytów, z których były finansowane projekty przemysłu ciężkiego. Turecko-radzieckie zbliżenie nie wynikało jednak ze zbieżności czy przesłanek ideologicznych. Była to pragmatyczna decyzja tureckiego *establishmentu* w obliczu ochłodzenia relacji z Waszyngtonem. Nastąpiło ono po kryzysie kubańskim, kiedy USA wycofały z terytorium tureckiego rakiety *Jupiter*. Przez turecką opinię publiczną wydarzenie to było postrzegane jako poświęcenie przez Amerykę jednego ze swych najważniejszych sojuszników. Drugim wydarzeniem, mającym wiele większą „sile rażenia”, było opublikowanie w tureckiej prasie listu prezydenta Johnsona do Ismeta İnönü z 1964 r. Prezydent USA oświadczył w swoim liście, że w przypadku tureckiej interwencji na Cyprze jest prawdopodobne, iż również ZSRR bezpośrednio zaangażuje się w konflikt. „Sojusznicy z NATO nie mieli jeszcze okazji rozważyć, czy są zobowiązani do ochrony Turcji przed ZSRR, w przypadku podjęcia przez Turcję kroków, które skutkować będą radziecką interwencją” napisał w liście Johnson<sup>14</sup>. Było to jednoznaczne z deklaracją, iż w przypadku konfliktu turecko-sowieckiego siły natowskie nie będą zobligowane do wstawienia się za Turcją. Paradoksalnie więc ewentualność radzieckiej interwencji w turecko-grecki spór o Cypr i obojętność USA w tym względzie spowodował zbliżenie na linii Ankara-Moskwa. Turecko-amerykańskie partnerstwo zostało dodatkowo naruszone

<sup>13</sup> E. Tellal, *SSCB'yle İlişkiler*, [w:] *Türk Dış Politikası. Kurtuluş Savaşından Bugüne. Olgular, Belgeler, Yorumlar*, t. II, (red.) O Baskın, İletişim, Stambuł 2003, s. 511–514.

<sup>14</sup> Treść i komentarz do listu prezydenta Johnsona oraz odpowiedź premiera İnönü patrz: F. Armaoğlu (red.), *Belgelerle Türk-Amerikan Münasebetleri*, Türk Tarih Kurumu, Ankara 1991, s. 266–276.

10 lat później, gdy po interwencji na Cyprze zostało nałożone embargo na sprzedaż broni do Turcji. Ta świadomość, że zachodni partnerzy z NATO są gotowi „ukarać” Turcję za jej politykę w kluczowych z punktu widzenia interesu narodowego, sprawiała, że Rosja również już po 1990 r. była postrzegana jako potencjalny sojusznik, niestawiający żadnych wymagań w kwestii przestrzegania praw człowieka czy szerzej w obszarze normatywnym, a także dostawca broni niezbędnej do prowadzenia operacji militarnej przeciwko Kurdom.

Od 1963 r., rozpoczęła się seria wizyt dwustronnych przedstawicieli Turcji i ZSRR; warto tu przede wszystkim wspomnieć o wizycie w ZSRR delegacji tureckiego parlamentu na przełomie maja i czerwca 1963 r. Przy każdej okazji najwyżsi członkowie władz radzieckich powtarzali, iż zależy im na powrocie do turecko-radzieckiej przyjaźni z okresu „panowania” Atatürka i Lenina, proponując Turkom pomoc gospodarczą na lepszych warunkach niż ta, jaką Turcja uzyskiwała od Zachodu. Rok później – na przełomie października i listopada 1964 r. wizytę oficjalną „u wielkiego sąsiada” złożył minister spraw zagranicznych Republiki Turcji Feriduna Erkina. Dzień przed jej zakończeniem – 5 listopada obie strony podpisały umowę o współpracy kulturalnej i naukowej. Jednak z punktu widzenia tureckich interesów, najważniejsze było to, że w wydanym na koniec wizyty wspólnym komunikacie zaznaczono, że „obie strony opowiadają się za pokojowym rozwiązaniem kwestii cypryjskiej z poszanowaniem niezależności Cypru i jego integralności terytorialnej, praw obu wspólnot oraz uznając istnienie na wyspie obu wspólnot w taki sposób, aby zapewnić ich pokojowe współistnienie”<sup>15</sup>. *Passus* ten oznaczał, iż ZSRR sprzeciwia się realizacji koncepcji *enosis*, a więc koncepcji zjednoczenia Cypru z Grecją. Przez całą dekadę lat 70. nadal trwały intensywne kontakty przedstawicieli władz tureckich i radzieckich. Po ponownej wizycie przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgórnego wydano dokument pt. „Zasady Dobrego Sąsiedztwa”, jednakże Turcja odrzuciła możliwość podpisania umowy o przyjaźni analogicznej do tej z 1925 r.<sup>16</sup> W czerwcu 1978 r., premier Bülent Ecevit przebywał w Moskwie. W trakcie tej wizyty podpisano kilka dokumentów dotyczących współpracy politycznej i kulturalnej, ale najważniejszym z nich był protokół dotyczący eksportu do Turcji 3 mln ton radzieckiej ropy, co stanowiło 25 proc. ogółu tureckiego importu tego surowca.

<sup>15</sup> B. Oran (red.), *Türk Dış Politikası*, İletişim, İstanbul 2001, s. 775–776; A.S. Bilge, *Kıbrıs Uyuşmazlığı ve Türk – Sovyet İlişkileri olaylarla Türk dış politikası*, [w:] *Olaylarla Türk dış politikası (1919–1965)*, (red.) M. Gönlübol i in., yd. Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu Ankarskiego, Ankara 1969, s. 449.

<sup>16</sup> B. Oran (red.), *Türk Dış Politikası*, op. cit., s. 778.



## KONIEC ZIMNEJ WOJNY – PROBLEMOWE PARTNERSTWO TURECKO-ROSYJSKIE

Nowa karta w relacjach turecko-rosyjskich została otwarta wraz z zakończeniem zimnej wojny i rozpadem Związku Radzieckiego. W następstwie gwałtowej zmiany sytuacji międzynarodowej Turcja z drugoplanowego gracza biorącego udział w zimnowojennym konflikcie globalnym przekształciła się w pierwszoplanowego gracza w nowych konfliktach regionalnych. Z państwa-flanki przekształciła się w państwo frontowe. To usytuowanie Turcji w centrum „zapalnych” wydarzeń, jak chociażby konfliktów na Kaukazie, miało bezpośrednie przełożenie na jej relacje z Rosją, która choć „otumaniona” rozpadem sowieckiego imperium, zachowała swoją mocarstwową pozycję na arenie międzynarodowej.

Załamaniem się układu dwubiegunowego miało bezpośrednie implikacje dla relacji turecko-rosyjskich. Już w 1992 r. odbyły się wizyty ministrów spraw zagranicznych, w kolejnych latach prezydent i premier Turcji składali wizyty w Rosji. W 1992 r. podpisano traktat o zasadach w relacjach Republiki Turcji z Federacją Rosyjską, który podobnie jak zawarty w 1925 r. układ turecko-rosyjski zakładał powstrzymanie się od agresji wobec drugiej strony<sup>17</sup>. Wspólną turecko-rosyjską inicjatywą było powołanie do życia w 1992 r. Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Morza Czarnego. *Notabene* w 2006 r. Moskwa przy cichym wsparciu Ankary odłożyły decyzję o przyznaniu Stanom Zjednoczonym statusu obserwatora tej organizacji.

Jednocześnie jednak rywalizacja geopolityczna pomiędzy Turcją a Rosją nie ustała na początku lat 90. Turcję niepokoił fakt podpisania przez Rosję umów z Armenią w 1992 r., na mocy których Rosja mogła zakładać bazy wojskowe na terenie tej zakaukaskiej republiki. Trzy lata później Rosja podpisała umowę wojskową z Grecją. Planowała również sprzedaż rakiet S-300 Republice Cypryjskiej, z którą Turcja jest *de facto* w stanie wojny. W wyniku bardzo ostrej reakcji ze strony Ankary do instalacji rakiet ostatecznie nie doszło. Moskwa utrzymała również bliskie relacje z Syrią – państwem, z którym Turcja znalazła się na krawędzi konfliktu zbrojnego w 1998 r., w związku ze wspieraniem przez Damaszek kurdyjskich rebeliantów.

Oba państwa rywalizowały o wpływy w państwach Azji Centralnej, o którą toczyła się nowa „wielka gra”. Na fali entuzjazmu, że wraz z końcem komunizmu zapanuje na świecie demokracja – najlepszym przykładem takich pro-

<sup>17</sup> Ş. Aktürk, *Turkish-Russian Relations after the Cold War*, „Turkish Studies”, t. 7, nr 3, wrzesień 2006, s. 340.

roctw była ogłoszona przez Fukuyamę i szeroko dyskutowana teza o końcu historii i „uniwersalizacji zachodniej liberalnej demokracji jako ostatecznej formy rządów”<sup>18</sup>, wydawało się, że laicka, europejska Turcja z silną i nowoczesną armią może być modelem dla republik środkowoazjatyckich. Tureckie elity były przekonane, że ich kraj jest atrakcyjną do naśladowania mieszanką wielopartyjnej demokracji (która mimo że przerywana 3-krotnie przez przewroty wojskowe, zawsze się odradzała), nowoczesnego islamu, prozachodniej orientacji w polityce zagranicznej, jednocześnie liberalnej i etatystycznej gospodarki oraz zakotwiczenia w euroatlantyckich instytucjach gwarantujących stabilizację i bezpieczeństwo. Tureccy politycy i liderzy uwierzyli, iż te cechy predestynują ich to wypełnienia „pustki geopolitycznej” po Związku Radzieckim w Azji Centralnej. Urzędujący na początku lat 90. premier, a następnie prezydent Turcji Süleyman Demirel, optymistycznie oceniając przyszłą rolę swojego kraju w stosunkach globalnych, dumnie ogłosił wizję świata i kultury tureckiej „rozsciągającej się od Morza Adriatyckiego aż po Mur Chiński”<sup>19</sup>, a hasło to stało się swoistym credo tureckiej polityki zagranicznej początku lat 90. XX wieku. Turcja wierzyła, że dzięki afiliacjom kulturowym, językowym, a także religijnym uda jej się osiągnąć pozycję nowego „protektora” postsowieckich republik środkowoazjatyckich, realizując *de facto* wizje panturkijskie, naruszające strefę wpływów Moskwy na tym obszarze i uderzające w jej politykę „bliskiego sąsiedztwa”. Süleyman Demirel podczas wizyty w regionie mówił wręcz o możliwości utworzenia Unii Państw Tureckojęzycznych i zastąpienia rubla turecką lirą, co było ewidentnym rzuceniem rękawicy Moskwie<sup>20</sup>. Włączył również w skład swojej delegacji wieloletniego przywódcę tureckich nacjonalistów – lidera Partii Ruchu Narodowego, propagatora idei panturkizmu Alparslan Türkes, który zaproponował utworzenie Wysokiej Rady z rotacyjnym przewodnictwem, skupiającej prezydentów, premierów oraz ministrów spraw zagranicznych Republik oraz Turcji i zbierającej się raz w roku.

Próby budowania wspólnoty politycznej z republikami postsowieckimi przejawiały się w organizowanych w poszczególnych stolicach szczytach państw tureckojęzycznych. Od 1992 r. do dzisiaj zorganizowano osiem szczytów na najwyższym szczeblu. Oprócz spotkań głów państw, od 1993 r. są również organizowane Kongresy Przyjaźni, Braterstwa i Współpracy Państw i Wspólnot Tureckojęzycznych (tur. *Türk Devlet ve Toplulukları Dostluk Kardeşlik ve*

<sup>18</sup> F. Fukuyama, *Koniec historii*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.

<sup>19</sup> E. Kongar, *21. yüzyılda Türkiye*, Remzi, Sтамбуl 2001, s. 474.

<sup>20</sup> M. Aydin, *Foucault's Pendulum: Turkey in Central Asia and the Caucasus*, „Turkish Studies”, t. 5, nr 2, 2004, s. 4.

*İşbirliği Kurultayı*), które mają wydźwięk panturkijski. Uczestniczyli w nich czołowi tureccy politycy, w tym wspomniany już Alparslan Türkeş. Władze Turcji uciekały się również do „miękkich” instrumentów ekspansji na terytorium środkowej Azji. Utworzono kanał telewizyjny TRT Avrasya, który miał być instrumentem promocji „tureckości” i umocnienia więzi kulturowych z republikami Azji Centralnej.

Aktywność turecka na obszarze Azji Centralnej niepokoiła Rosję, która postrzegała aktywność Ankary jako ingerowanie we własną strefę wpływów. Rzecznik rosyjskiego ministerstwa obrony, Michaił Demurin, komentując II Szczyt Państw Tureckojęzycznych zaznaczył, że nie do pomyślenia jest, aby szczyt, który gromadzi państwa według kryterium przynależności etnicznej, nie niepokoił Rosji<sup>21</sup>. Tureckie elity szybko zrozumiały jednak, iż ugruntowanie wpływów politycznych i gospodarczych w regionie będzie procesem długim, kosztownym i trudnym, jeśli nie niemożliwym. Romantyczne postrzegania postzimnowojennych przemian szybko zastąpiła bardziej chłodna i realistyczna ocena własnego potencjału geopolitycznego. Okazało się bowiem, że związki republik Azji Centralnej z Rosją, trwające w niektórych przypadkach kilka wieków, są dużo silniejsze niż można było przypuszczać. Dawni przywódcy komunistyczni, którzy w nowych czasach stali się *de facto* zarządcami pól naftowych i właścicielami ogromnych fortun, konsolidowali władzę w swoich rękach, ograniczali pluralizm polityczny w celu obrony interesów ekonomicznych własnych, swoich rodzin i „dworu”. Dlatego też w ostatniej dekadzie zamiast w kierunku bardziej demokratycznych ustrojów, państwa te grawitowały w kierunku systemów autorytarnych<sup>22</sup>, a raczej nigdy z nich się nie uwolniły. Rosja zaś zachowała w republikach środkowoazjatyckich znaczne wpływy.

Sprzeczne interesy Turcji i Rosji nie dotyczyły jednak wyłącznie obszaru Azji Centralnej. Rozbieżności pojawiły się również w odniesieniu do konfliktu czeczeńskiego, wojny w Bośni czy sytuacji w Kosowie. Wspólną osią tych konfliktów były kwestie tożsamościowe i religijne. Muzułmańska, choć laicka, Turcja odczuwała silne afiliacje zarówno z bośniackimi muzułmanami, jak i czeczeńskimi bojownikami. Rosja zaś zawsze była protektorem prawosławnej Serbii, czy to w konflikcie z Bośniakami czy też w kwestii Kosowa.

<sup>21</sup> G. Winrow, *Turkey and Central Asia*, [w:] *Central Asian Security: The New International Context*, (red.) R. Allison, L. Jonson, Swedish Institute of International Affairs 2001, s. 213.

<sup>22</sup> S. Larrabee, O.I. Lesser, *Turkish Foreign Policy in an Age of Uncertainty*, RAND, Santa Monica 2003, s. 100–103.

Moskwa nadal nie uznała Kosowa, Turcja uczyniła to już w dniu ogłoszenia przez Prisztinę niepodległości 18 lutego 2008 r.

Turecka opinia publiczna oraz media wspierały „czeczeńskiego Dawida” w walce z „rosyjskim Goliatem”. Czeczeński przywódca Dżochar Dudajew, który pierwszą wizytę zagraniczną po wyborze na prezydenta Czeczenii złożył właśnie w Turcji, w latach 1992–1994 r. kilkakrotnie przyjeżdżał do Ankarę, gdzie spotykał się m.in. z prezydentem Süleymanem Demirelem i innymi najwyższymi przedstawicielami tureckich władz – przewodniczącym parlamentu i szefem Sztabu Generalnego. Dudajew złożył również wizytę w Tureckiej Republice Cypru Północnego. Wizyty zagranicznych przedstawicieli w uznawanej tylko przez Turcję republice są zawsze pozytywnie odbierane przez turecką opinię publiczną. Środowiska czeczeńskie utworzyły Kaukasko-Czeczeński Komitet Solidarności (tur. *Kafkas-Çeçen Dayanışma Komitesi*) i założyły punkt informacyjny w Stambule, który był finansowany przez tureckich narodowców<sup>23</sup>. Środowiska proczeczeńskie organizowały również manifestacje przed rosyjskimi placówkami dyplomatycznymi. Władze tureckie przekazywały do regionu pomoc humanitarną, narażając się Rosji na zarzut dostarczania broni czeczeńskim bojownikom. Dodatkowo Turcja przyjmowała na swoje terytorium czeczeńskich uchodźców.

Rosja zaś przychylnym okiem patrzyła na obecność na swoim terytorium społeczności kurdyjskiej. Rosja nie tylko nie umieściła PKK na liście organizacji terrorystycznych (o co Turcja zabiegała w kontaktach z swoimi głównymi partnerami), ale również zezwalała na utworzenie w Moskwie Konfederacji Organizacji Kurdyjskich i na obrady kurdyjskiego parlamentu na uchodźstwie w budynku przylegającym do gmachu Dumy. Dodatkowo w Rosji są rozwinięte studia kurdologiczne, co drażni Ankarę. Moskwa utrzymuje również bliskie relacje z północnoirackimi Kurdami<sup>24</sup>. Rosyjska Duma wydała w lutym 1999 r., po schwytaniu przez tureckie siły specjalne lidera PKK Abdullaha Öcalana, oświadczenie, w którym określiła akcję tureckich służb jako nielegalną<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> M. Çelikpala, *From Immigrants to Diaspora: Influence of the North Caucasian diaspora in Turkey*, „Middle Eastern Studies”, t. 42, nr 3, maj 2006, s. 436–237; S.E. Cornell, *Small nations and great powers*, Routledge, Londyn–Nowy Jork, 2001, s. 310–311. Jak zauważa S. Cornell, symbol tureckich narodowców – Szary Wilk (tur. *Bozkurt*) jest taki sam, jak symbol narodowy Czeczenów.

<sup>24</sup> G. Winrow, *Turkey, Russia and the Caucasus: Common and Diverging Interests*, Chatham House Briefing Paper, listopad 2009, s. 5.

<sup>25</sup> Tekst oświadczenia patrz: strona internetowa Stałego Przedstawicielstwa Federacji Rosyjskiej przy ONZ [http://www.un.int/russia/pressrel/1999/99\\_02\\_19.htm](http://www.un.int/russia/pressrel/1999/99_02_19.htm) [19 sierpnia 2010].

## NOWE TYSIĄCLECIE – W KIERUNKU PARTNERSTWA STRATEGICZNEGO?

Niewątpliwie punktem zwrotnym w relacjach turecko-rosyjskich była wizyta premiera Władimira Putina w Turcji w grudniu 2004 r. Murat Yetkin, jeden z czołowych publicystów piszących na łamach tureckiej prasy o sprawach międzynarodowych, stwierdził, że była to tak naprawdę pierwsza wizyta najwyższego rangą przedstawiciela władz rosyjskich w 522-letniej historii stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Turcją<sup>26</sup>. Istotny jest również fakt, że wizyta miała miejsce w grudniu 2004 r., tuż przed szczytem Unii Europejskiej, na którym oficjalnie zapadła wyczekiwana przez Turcję od kilkudziesięciu lat decyzja o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych, poprzedzona „gorącą” debatą w państwach unijnych nt. „europejskości” Turcji. Wizyta Putina była więc sygnałem zarówno dla Turcji, jak i Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych, że turecka polityka zagraniczna nie jest ograniczona wyłącznie do opcji euroatlantyckiej. Kolejny rok – 2005 można uznać za *annus mirabilis* w stosunkach turecko-rosyjskich<sup>27</sup>. Prezydent Putin i premier Erdoğan spotkali się wtedy aż czterokrotnie. Choć również w dekadzie lat 90. dochodziło do wizyt na wysokim szczeblu (wizyta premiera Wiktora Czernomyrdina w 1997 r., Michaiła Kasjanowa w 2000 r.), wizyty te nie przełamywały wzajemnej nieufności. Wystarczy wspomnieć, że podczas wizyty premiera Turcji, Bülenta Ecevita, w Moskwie w listopadzie 1999 r., nie został on przyjęty przez prezydenta Borysa Jelcyna<sup>28</sup>.

W ostatnich latach, pod rządami Partii Sprawiedliwości i Rozwoju, Turcja rzeczywiście zwiększa swoje wpływy, i jest to widoczne, zwłaszcza w jej polityce bliskowschodniej, prowadzonej zgodnie z koncepcją „strategicznego głębi”. Oznacza ona, że Turcja próbuje utrzymywać przyjazne relacje z wszystkimi sąsiadami, w ramach polityki „zero problemów” z otoczeniem. Świadczy o tym wyraźne ocieplenie relacji z Syrią, niepokojące dla Zachodu zbliżenie Turcji z mającym nuklearne aspiracje Iranem, normalizacja relacji z Kurdami irackimi, próby ocieplenia relacji z Armenią, czy w końcu starania na rzecz rozwiązania trwającego pół wieku konfliktu cypryjskiego. Jednocześnie ochłodzeniu ulegają stosunki turecko-amerykańskie oraz spada entuzjazm

<sup>26</sup> M. Yetkin, *Bu ziyaretin önemi büyük*, „Radikal”, 7 grudnia 2004.

<sup>27</sup> S. Kınıkloğlu, *The Anatomy of Turkish-Russian Relations*, German Marshall Fund of the United States, Ankara, Turkey. Strona internetowa Brookings Institution [http://www.brookings.edu/comm/events/20060523sabanci\\_3a.pdf](http://www.brookings.edu/comm/events/20060523sabanci_3a.pdf) [5 sierpnia 2010].

<sup>28</sup> S. Oğan, *Dimitri Medvedev'in Türkiye Ziyareti ve Türk-Rus İlişkilerinin Perspektifleri*, 9 maja 2010 na stronie internetowej TÜRKSAM <http://www.turksam.org/tr/a2024.html> [15 września 2010].

do integracji z Unią Europejską. Są to sygnały, że punkt ciężkości tureckiej polityki zagranicznej przesuwa się na Wschód. Słuszne jest stwierdzenie, że następuje strategiczna reorientacja tureckiej polityki zagranicznej – Ankara nie postrzega siebie już wyłącznie jako członka multilateralnego sojuszu euroatlantyckiego, ale w coraz większym stopniu podejmuje unilateralne działania typowe dla regionalnej potęgi<sup>29</sup>.

Ochłodzenie relacji Turcji ze Stanami Zjednoczonymi było spowodowane przede wszystkim krytykowaną przez tureckie społeczeństwo, również przez turecki *establishment* politykę Waszyngtonu na Bliskim Wschodzie. W marcu 2003 r. parlament turecki w głosowaniu nie wyraził zgody, aby piechota amerykańska została przerzucona do Iraku przez terytorium Turcji, mimo że przewodnictwo rządzącej AKP opowiadało się za udzieleniem wsparcia stronie amerykańskiej. Tę decyzję Zgromadzenia Narodowego można uznać za jedno z istotniejszych wydarzeń w tureckiej polityce ostatnich lat, mających ogromny wpływ na pozycję Turcji w polityce międzynarodowej i w regionie. Co istotne, również Rosja na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ sprzeciwiała się amerykańskim planom interwencji w Iraku. Słuszna wydaje się więc teza Fiona Hill i Ömer Taşpınar, którzy stwierdzają, że zbliżenie pomiędzy Turcją a Rosją wynika z frustracji tych dwóch państw polityką Stanów Zjednoczonych niż z rzeczywistej zbieżności wizji w sprawach globalnych. Autorzy ci piszą o Turcji i Rosji jako państwach tworzących „oś wykluczonych”<sup>30</sup> – państw, które mają niedookreśloną przynależność geopolityczną, są swoistymi *outsiderami*, ale mającymi coraz więcej do powiedzenia na arenie międzynarodowej.

W kwestiach międzynarodowych Turcja i Rosja prezentują podobne stanowisko w sprawie irańskiego programu nuklearnego i sprzeciwiają się amerykańskim „zapędom” na Bliskim Wschodzie. Ankara wspierała rosyjskie starania o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu. Między innymi dzięki poparciu Turcji Moskwa uzyskała w 2005 r. status obserwatora w Organizacji Konferencji Islamskiej. Turcja i Rosja wspólnie opowiedziały się w 2006 r. przeciwko amerykańskim planom rozszerzenia na wody Morza Czarnego Operacji *Active Endeavour*, która została zainicjowana przez NATO po 11 września na Morzu Śródziemnym. Choć motywy sprzeciwu Rosji i Turcji były odmienne, Moskwa nie chciała dopuścić do natowskiej (amerykańskiej) obecności w regionie Morza Czarnego, Ankarze zaś zależało na utrzymaniu reżimu cieśnin czarnomorskich z 1936 r., to jednak w oczywisty sposób

<sup>29</sup> R. Giragosian, *Redefining Turkey's Strategic Orientation*, „Turkish Policy Quarterly”, t. 6, nr 4, 2007, s. 35.

<sup>30</sup> F. Hill, Ö. Taşpınar, *Turkey and Russia – Axis of Excluded?*, „Survival”, t. 48, nr 1, wiosna 2006.

stanowisko turecko-rosyjskiego tandemu uderzało w interesy amerykańskie. W kontekście relacji turecko-rosyjskich i zmieniającego się układu regionalnego należy zwrócić uwagę na fakt, że na szczycie w Bukareszcie w 2008 r. Turcja nie poparła starań Ukrainy i Gruzji ubiegających się o MAP, co w oczywisty sposób zbieżne było z interesami Rosji.

Jednocześnie władze rosyjskie prezentują odmienne stanowisko w kwestii konfliktu cypryjskiego – plan przygotowany przez Sekretarza Generalnego ONZ Kofiego Annana, który zakładał zjednoczenie wyspy, spotkał się ze sprzeciwem Moskwy. Rosyjskie stanowisko w tej sprawie wynikało nie tylko z „prawosławnego” braterstwa Rosji z greckim Cyprzem, ale również z faktu, że wielu Rosjan posiada ogromny kapitał ulokowany w bankach i inwestycjach na Cyprze<sup>31</sup>. Rosyjska Duma zaś w 2005 r. przyjęła rezolucję nt. ludobójstwa dokonanego przez Turków na Ormianach w 1915 r. Podejmowane przez władze tureckie działania mające na celu niedopuszczenie do określania „wydarzeń” z 1915 r. mianem ludobójstwa pozostają jednym z priorytetów tureckiej dyplomacji.

W sierpniu 2008 r., po wybuchu konfliktu między Gruzją a Rosją, władze tureckie, same borykające się z separatyzmem kurdyjskim, opowiedziały się za integralnością terytorialną Gruzji. Podobne stanowisko Ankara prezentowała w sierpniu 2008. Mimo nacisków antygruzińsko nastawionej społeczności abchaskiej, która w wydanym oświadczeniu potępiła okupację terytoriów abchaskich i osetyjskich przez Gruzję, a także wbrew propagandzie tureckich mediów, które jako głównego winnego zaistniałego konfliktu wskazywały prezydenta Gruzji Mikheila Saakaszwilego<sup>32</sup>, Ankara ustami swych władz prezentowała bardzo wyważone stanowisko i nie uznała niepodległości Abchazji, próbując utrzymać kaukaskie *status quo*. Władze tureckie, nie chcąc pozostawić Rosji „wyłącznie” na decydowanie o losach regionu, wyszły również z propozycją utworzenia kaukaskiej Platformy Stabilności i Partnerstwa – jego projekt został przedstawiony w Moskwie przez premiera Turcji Recepa Tayyipa Erdoğan. Działania Ankary po konflikcie gruzińsko-rosyjskiej pokazują, że postrzega on Rosję zarówno jako potencjalnego partnera w regionie, jak i zagrożenie dla stabilności Kaukazu i „zamrożonego” *status quo* na tym obszarze.

Na poziomie bilateralnym zbliżenie turecko-rosyjskie przejawia się przede wszystkim w ożywionej współpracy gospodarczej. Po 1990 r. wraz z pojawie-

<sup>31</sup> G. Winrow, *Turkey, Russia and the Caucasus: Common and Diverging Interests*, op. cit., s. 5.

<sup>32</sup> Patrz np. I. Karagül, *Bir Delinin Başımıza Açtığı Belaya Bakın*, „Yeni Şafak”, 12 sierpnia 2008; H. Albayrak, *Saakaşvili ve Şovenist Siyasetin İflası*, „Yeni Şafak”, 11 sierpnia 2008.

niem się nowych możliwości współpracy z dawnymi republikami radzieckimi duże tureckie koncerny przyczyniły się do dynamizacji relacji gospodarczych ze wschodem, otwierając fabryki i inwestując ogromne środki w Federacji Rosyjskiej i w republikach Azji Centralnej. W tym miejscu trzeba podkreślić przede wszystkim aktywność tureckich firm deweloperskich – kontrakty tureckich firm budowlanych wynoszą ponad 25 mld dolarów<sup>33</sup>. Z innych dużych przedsiębiorstw działających na terytorium Federacji Rosyjskiej warto wymienić producenta AGD *Vestel* – jest to największa (sic!) firma europejska produkująca sprzęt gospodarstwa domowego<sup>34</sup> czy grupę browarniczą *Efes*. Także kilka tureckich banków otworzyło swoje przedstawicielstwa w Moskwie. W interesie tych dużych i wpływowych przedsiębiorstw jest utrzymywanie przez Ankarę przyjaznych relacji z władzami rosyjskimi, bowiem – jak powszechnie wiadomo – to właśnie od „samopoczucia” Kremla w znacznej mierze zależy, czy firmy zagraniczne mogą „spokojnie” prowadzić interesy w Rosji. Choć w wyniku kryzysu gospodarczego, w 2009 r. wymiana handlowa pomiędzy Turcją a Rosją w porównaniu z rokiem poprzednim, w którym Rosja stała się największym partnerem handlowym Turcji, spadła o 40 proc. i wyniosła 23 mld dolarów, to nadal powiązania ekonomiczne są bardzo silne<sup>35</sup>. Jednocześnie należy zauważyć, że w wymianie handlowej po stronie tureckiej występuje znaczny deficyt.

Istotne miejsce w turecko-rosyjskich relacjach gospodarczych zajmuje energetyka, a w perspektywie kilku lat również energia nuklearna – na mocy turecko-rosyjskiej umowy zawartej w 2010 r. to Rosjanie wybudują elektrownie nuklearne w Turcji. Co ważne z punktu widzenia interesów Ankary, w obszarze energetyki współpracuje ona zarówno z Rosją, jak i ze Stanami Zjednoczonymi i państwami europejskimi. Położenie Turcji sprawia, iż może ona odgrywać kluczową rolę w unijnych planach dywersyfikacji źródeł dostaw surowców energetycznych. Turcja zajmuje również istotne miejsce w amerykańskich koncepcjach energetycznych, które zakładają transport kaukaskich i kaspijskich surowców energetycznych do Europy z pominięciem Rosji oraz Iranu. Również Rosja, dążąca do utrzymania monopolu na drogi przesyłowe

<sup>33</sup> I. Torbakov, *The Georgia crisis and Russia-Turkey relations*, The Jamestown Foundation, 2008 na stronie Jamestown Foundation <http://www.jamestown.org/uploads/media/GeorgiaCrisisTorbakov.pdf> [2 października 2010].

<sup>34</sup> M. Kuser, *The unknown TV giant*, „BusinessWeek”, 9 czerwca 2006. [http://www.businessweek.com/globalbiz/content/jun2006/gb20060609\\_371863.htm](http://www.businessweek.com/globalbiz/content/jun2006/gb20060609_371863.htm) [30 października 2007].

<sup>35</sup> S. Oğan, *Dimitri Medvedev'in Türkiye Ziyareti ve Türk-Rus İlişkilerinin Perspektifleri*, 9 maja 2010 na stronie internetowej TÜRKSAM <http://www.turksam.org/tr/a2024.html> [15 września 2010].



surowców energetycznych z obszaru dawnego ZSRR, jest zainteresowana współpracą z Turcją. Tak więc, jak zauważa Suha Bölükbasi, „jeśli weźmie się pod uwagę interesy wszystkich konkurujących ze sobą stron widać, że polityka Turcji w obszarze energetyki jest ściśle związana z postsowiecką rywalizacją między takimi państwami, jak Turcja, Rosja, USA, UE i Iran”<sup>36</sup>. Daniel Fink, wskazując na znaczenie położenia geograficznego tureckiego państwa, pisze z kolei, że „jeśli Turcji uda się trudne zadanie równoważenia interesów Zachodu i Rosji, może stać się ważnym państwem tranzytowym dla transportu surowców energetycznych”<sup>37</sup>.

## KONKLUZJE

Antyamerykańskie i szerzej antyzachodnie nastroje panujące w tureckim społeczeństwie przyczyniają się do zbliżenia na linii Ankara-Moskwa. Turcy podkreślają, że w przeciwieństwie do amerykańskich sojuszników czy europejskich partnerów, którzy często „z góry” traktują Turcję (czego najlepszym dowodem jest retoryka pravicowych przywódców francuskich czy niemieckich wykluczających członkostwo Ankary w Unii Europejskiej), Rosjanie są o wiele bardziej pragmatyczni. Jak słusznie stwierdzają polscy badacze „Turcja, w nieskończoność trzymana w unijnej poczekalni [...], pozbawiona europejskiej alternatywy może przewartościować siatkę swoich powiązań i poddać się kuszącej ofercie pragmatycznej współpracy z Federacją Rosyjską, przynoszącej w krótkiej perspektywie korzyści obu stronom”<sup>38</sup>.

Pięć lat temu Bülent Aras pisał, że „w powietrzu nadal wiszą” kwestie, które w najbliższych latach mogą stać się przedmiotem sporu i konfliktu pomiędzy Turcją i Rosją. Wskazując na wielowymiarowość relacji tych państw, Aras pisał, że na agendzie znajduje się „geopolityka energetyczna Rosji, polityka ‘bliskiej zagranicy’, ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan, etniczne ruchy secesjonistyczne na Kaukazie, redukcja rosyjskich sił zbrojnych zgod-

<sup>36</sup> S. Bölükbasi, *The Controversy over the Caspian Sea Mineral Resources: Conflicting Perceptions, Clashing Interests*, „Europe-Asia Studies”, t. 50, nr 3, maj 1998, s. 397.

<sup>37</sup> D. Fink, *Assessing Turkey's Future as an Energy Transit Country*, „Research Notes, The Washington Institute for Near East Policy”, nr 11, lipiec 2006, s. 1. Strona internetowa The Washington Institute for Near East Policy <http://www.washingtoninstitute.org/templateC04.php?CID=245> [2 maja 2008].

<sup>38</sup> *Polityka bez strategii. Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej i Polski w perspektywie ładu globalnego*, (red.) A.K. Kamiński, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2008, s. 100.

nie z międzynarodowymi umowami oraz problemy, jakie wynikają z wojny w Iraku<sup>39</sup>. Z kolei analitycy Ośrodka Studiów Wschodnich, autorzy cennej publikacji nt. tureckiej polityki zagranicznej, dwa lata temu stawiali tezę, „iż dotychczasowe zbliżenie turecko-rosyjskie ma charakter raczej sojuszu taktycznego, a nie strategicznego. Wynika ono z bieżących uwarunkowań i jest selektywne. Co więcej, istnieją oznaki, że miało ono punkt kulminacyjny (mniej więcej w latach 2005/2006) i wyczerpało swoją dynamikę, a stosunki obydwu państw wchodzi w okres ochłodzenia”<sup>40</sup>. Lata 2005–2010 pokazały, że pragmatyczna polityka obu stron umożliwiła wzniesienie się ponad dzielące Rosję i Turcję kwestie i wykorzystanie potencjału geopolitycznego obu państw do budowy może jeszcze nie sojuszu, ale na pewno partnerstwa mogącego realnie wpływać na geopolitykę regionu euroazjatyckiego. W tym sensie błędna wydaje się teza, że partnerstwo to wyczerpało swoje *momentum*, choć należy zgodzić się, że ma ono charakter raczej „reaktywny” wobec zewnętrznego otoczenia.

Oprócz wymiaru gospodarczego, który niewątpliwie należy uznać za jeden z głównych motorów turecko-rosyjskiego partnerstwa, relacje turecko-rosyjskie opierają się „na czymś podobnym do militarne *détente* (jeśli nie nazwać tego zbliżeniem), we wzmożonej współpracy regionalnej na rzecz rozwiązywania konfliktów, i chyba, co jest najbardziej widoczne, w wizytach dyplomatycznych”<sup>41</sup>. W nowym tysiącleciu, oprócz wymiaru bilateralnego, coraz jaskrawiej rysuje się zbieżność turecko-rosyjskich interesów w regionie i szerzej – w wymiarze globalnym. Turcja i Rosja prowadzą politykę, której celem jest niedopuszczenie do wzrostu znaczenia w regionie Morza Czarnego czy Kaukazu innych podmiotów stosunków międzynarodowych, przede wszystkim USA.

<sup>39</sup> B. Aras, *Turkish-Russian Relations: Implications for Eurasia's Geopolitics*, 9 lutego 2005 na stronie internetowej TÜRKSAM <http://www.turksam.org/en/yazdir134.html> [9 września 2010].

<sup>40</sup> M. Menkiszka, *W stronę strategicznego partnerstwa? Stosunki turecko-rosyjskie na progu XXI wieku*, [w:] *Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna*, cz. II, (red.) A. Balcer i in., Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2008, s. 87.

<sup>41</sup> J.W. Warhola, W.A. Mitchell, *The warming of Turkish-Russian relations: motives and implications*, „Demokratizatsiya”, t. 14, nr 1, zima 2006, s. 128.

## BIBLIOGRAFIA

- Aktürk Ş., *Turkish-Russian Relations after the Cold War*, „Turkish Studies”, t. 7, nr 3, wrzesień 2006.
- Aras B., *Turkish-Russian Relations: Implications for Eurasia's Geopolitics*, 9 lutego 2005 na stronie internetowej TÜRKSAM <http://www.turksam.org/en/yazdir134.html> [9 września 2010].
- Armaoğlu F. (red.), *Belgelerle Türk-Amerikan Münasebetleri*, Türk Tarih Kurumu, Ankara 1991.
- Aydin M., *Foucault's Pendulum: Turkey in Central Asia and the Caucasus*, „Turkish Studies”, t. 5, nr 2, 2004.
- Balcer A. (red.), *Turcja po rozpoczęciu negocjacji z Unią Europejską – relacje zagraniczne i sytuacja wewnętrzna*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2008.
- Barnet R.J., *The alliance. America – Europe – Japan. Makers of the Postwar World*, Simon and Schuster, Nowy Jork 1985.
- Baskın O. (red.), *Türk Dış Politikası. Kurtuluş Savaşından Bugüne. Olgular, Belgeler, Yorumlar*, t. I i II, İletişim, İstanbul 2003.
- Bölükbaşı S., *The controversy over the Caspian Sea mineral resources: conflicting perceptions, clashing interests*, „Europe-Asia Studies”, t. 50, nr 3, maj 1998.
- Brzeziński Z., *Wielka Szachownica*, Świat Książki, Warszawa 1998.
- Çelikkpala M., *From Immigrants to Diaspora: Influence of the North Caucasian diaspora in Turkey*, „Middle Eastern Studies”, t. 42, nr 3, maj 2006.
- Cornell S.E., *Small nations and great powers*, Routledge, Londyn–Nowy Jork 2001.
- Deringil S., *Aspects of Continuity in Turkish Foreign Policy: Abdulhamid II and İsmet İnönü*, „International Journal of Turkish Studies”, t. 4, 1987.
- Fink D., *Assessing Turkey's future as an energy transit country*, „Research Notes, The Washington Institute for Near East Policy”, nr 11, lipiec 2006, s. 1. Strona internetowa The Washington Institute for Near East Policy <http://www.washingtoninstitute.org/templateC04.php?CID=245>
- Fukuyama F., *Koniec historii*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.
- Giragosian R., *Redefining Turkey's Strategic Orientation*, „Turkish Policy Quarterly”, t. 6, nr 4, 2007
- Gönlübol M., *Olaylarla Türk dış politikası (1919–1965)*, wyd. Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu Ankarskiego, Ankara 1969.
- Hill F., Taşpınar Ö., *Turkey and Russia – Axis of Excluded?*, „Survival”, t. 48, nr 1, wiosna 2006.

- Inanç G., *The Politics of 'Active Neutrality' on the Eve of a New World Order: The Case of Turkish Chrome Sales during the Second World War*, „Middle Eastern Studies”, t. 42, nr 6, listopad 2006.
- Jevakhoff A., *Kemal Atatürk. Droga do nowoczesności*, Dialog, Warszawa 2004.
- Jung D., Piccoli W., *Turkey at the Crossroads – Ottoman Legacies and a Greater Middle East*, ZED Books 2001.
- Kamiński A.K. (red.), *Polityka bez strategii. Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej i Polski w perspektywie ładu globalnego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2008.
- Kınıkkoğlu S., *The Anatomy of Turkish-Russian Relations*, German Marshall Fund of the United States, Ankara, Turkey. Strona internetowa Brookings Institution [http://www.brookings.edu/comm/events/20060523sabanci\\_3a.pdf](http://www.brookings.edu/comm/events/20060523sabanci_3a.pdf)
- Kongar E., *21. yüzyılda Türkiye*, Remzi, İstanbul 2001.
- Larrabee S., Lesser O.I., *Turkish Foreign Policy in an Age of Uncertainty*, RAND, Santa Monica 2003.
- Oğan S., *Dimitri Medvedev'in Türkiye Ziyareti ve Türk-Rus İlişkilerinin Perspektifleri*, 9 maja 2010 na stronie internetowej TÜRKSAM <http://www.turksam.org/tr/a2024.html>
- Reychman J., *Historia Turcji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.
- Robins P., *The Foreign Policy of Turkey*, [w:] *The Foreign Policies of Middle East States*, (red.) R. Hinnebusch, A. Ehteshami, Lynne Rienner, 2001.
- Sakwa R., *Russia and Turkey: Rethinking Europe to Contest Outsider Status*, Russie.Nei.Visions, nr 51, Russia/NIS Center, maj 2010, s. 7 na <http://www.ifri.org/downloads/ifrisakwarussiaturcgreateruropeengmay2010.pdf>
- Stone L.A., *Turkish foreign policy four pillars of tradition*, „Perceptions. Journal of International Affairs”, t. 6, nr 2, czerwiec–lipiec 2001.
- Torbakov I., *The Georgia crisis and Russia-Turkey relations*, The Jamestown Foundation, 2008 na stronie Jamestown Foundation <http://www.jamestown.org/uploads/media/GeorgiaCrisisTorbakov.pdf>
- Ulunian A., *Soviet Cold War Perceptions of Turkey and Greece 1945–1958*, „Cold War History”, t. 3, nr 2, styczeń 2003.
- Warhola J.W., Mitchell W.A., *The warming of Turkish-Russian relations: motives and implications*, „Demokratizatsiya”, t. 14, nr 1, zima 2006.
- Allison R., Johnson R. (red.), *Central Asian Security: The New International Context*, Swedish Institute of International Affairs 2001.
- Winrow G., *Turkey, Russia and the Caucasus: Common and Diverging Interests*, Chatham House Briefing Paper, Listopad 2009.

## STRESZCZENIE

W artykule omówiono stosunki turecko-rosyjskie w kontekście zmian, jakie zachodziły w systemie międzynarodowym po II wojnie światowej. W pierwszych latach powojennych były one nacechowane wrogością, która odzwierciedlała zimnowojenną konfrontację. Po upadku żelaznej kurtyny wraz ze zmieniającą się geopolityką regionu euroazjatyckiego interesy Turcji i Rosji stawały się w wielu obszarach polityki międzynarodowej coraz bardziej zbieżne. Dziś, choć nie pozbawione kwestii spornych, relacje Ankarę z Moskwą, zwłaszcza w obszarze gospodarczym, utrzymują się na bardzo wysokim poziomie.

## SUMMARY

The article discusses Turkish – Russian relations in the context of changes that have been taking place in the international system since World War II. In the first years after the war they were hostile as a result of the cold war confrontation. After the fall of the Iron Curtain, together with the changing geopolitics in the Euro-Asiatic region, Turkish and Russian interests started to more and more coincide in many fields of international policy. Today, although there are still controversial issues between Ankara and Moscow, their relations, especially in the area of economy, are kept at a very high level.